

**Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego
z dnia 12 stycznia 1995 r.
II UZP 28/94**

Przewodniczący: Prezes SN Jan Wasilewski, Sędziowie SN: Antoni Filcek, Teresa Flemming-Kulesza (współsprawozdawca), Józef Iwulski, Teresa Romer (sprawozdawca), Walerian Sanetra, Maria Tyszel,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Iwony Kaszczyszyn, w sprawie z wniosku Wacława A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. o wysokość świadczenia, po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 1995 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez skład trzech sędziów Sądu Najwyższego składowi siedmiu sędziów Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 11 sierpnia 1994 r., sygn. akt II UZP 29/93

Czy w sytuacji, gdy podstawa wymiaru emerytury została zaniżona na skutek błędnego określenia w latach 1989 - 1991 przez Ministra Sprawiedliwości kwoty wynagrodzenia, osobie zainteresowanej przysługuje - zgodnie z art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) - wypłata świadczenia w prawidłowej wysokości za trzy lata wstecz, czy też może ona dochodzić wyrównania szkody tylko w drodze procesu cywilnego (art. 97 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy) ?

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Jeżeli organ rentowy ustalił podstawę wymiaru świadczenia zgodnie z zaświadczeniem zakładu pracy wykazującym wynagrodzenie, które było zaniżone z powodu niejednoznaczności przepisów płacowych, a następnie doszło do wyrównania wynagrodzenia i odprowadzenia składki na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, wypłata świadczenia w ponownie ustalonej wysokości następuje z zastosowaniem art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

U z a s a d n i e n i e

Przedstawione powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, a przytoczone w sentencji uchwały, zagadnienie prawne powstało w sprawie o następującym stanie faktycznym:

Wnioskodawca, emerytowany sędzia pobiera od 1 października 1990 r. emeryturę przyznaną na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), zwanej dalej ustawą o z.e.p.

W dniu 18 lutego 1993 r. zgłosił wniosek o ponowne obliczenie podstawy wymiaru emerytury w związku z otrzymanym 16 grudnia 1992 r. wyrównaniem wynagrodzenia

za okres od 1 stycznia 1989 r. do 30 września 1990 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 1 marca 1993 r. ustalił nową wysokość emerytury, z tym iż podwyższone świadczenie wypłacił od 1 listopada 1992 r., tj. za trzy miesiące poprzedzające miesiąc, w którym wniosek o zmianę podstawy wymiaru emerytury został zgłoszony.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, w uwzględnieniu odwołania wnioskodawcy, wyrokiem z 30 czerwca 1993 r. zmienił decyzję organu rentowego w części dotyczącej daty przyznania podwyższonego świadczenia w ten sposób, iż uznał, że emerytura wedle nowej, wyższej podstawy wymiaru powinna być wypłacona od 1 października 1990 r., od daty jej przyznania.

Sąd Wojewódzki ustalił, że sędziowie uzyskali wprawdzie wyższe uposażenia od 1 stycznia 1989 r. na podstawie uchwały Rady Ministrów Nr 20 z dnia 20 lutego 1989 r. w sprawie wynagradzania sędziów sądów powszechnych, notariuszy oraz asesorów, aplikantów sądowych i notarialnych (M.P. Nr 5, poz. 49) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 września 1990 r. w sprawie wynagrodzeń sędziów sądów powszechnych oraz asesorów i aplikantów sądowych (Dz. U. Nr 66, poz. 392), jednakże uposażeń tych nie otrzymywali w pełnej wysokości, ponieważ wskutek niewłaściwej interpretacji tych aktów prawnych, przy ustalaniu wysokości wynagrodzeń nie uwzględniono wypłat z zysku. Dopiero w grudniu 1992 r., po uprzednim orzeczeniu Sądu Najwyższego, rozstrzygającym wątpliwości co do sposobu obliczania wynagrodzeń, doszło do wyrównania zaniżonych uposażeń. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, niewłaściwa interpretacja przepisów co do sposobu obliczania wynagrodzeń sędziów stanowiła błąd zakładu pracy i organu rentowego. Dlatego - stosownie do art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. - wyższą emeryturę, odpowiadającą prawidłowo wyliczonemu wynagrodzeniu organ rentowy powinien wypłacić od daty przyznania tego świadczenia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł od wyroku Sądu I instancji rewizję do Sądu Apelacyjnego, nie godząc się z poglądem, że to błąd organu rentowego spowodował nieprawidłowe obliczenie emerytury.

Sąd Apelacyjny rozpoznając rewizję zwrócił się do Sądu Najwyższego w trybie art. 391 § 1 k.p.c. o rozstrzygnięcie budzącego poważne wątpliwości prawne zagadnienia sprowadzającego się do tego czy w okolicznościach występujących w sprawie przyjęcie do podstawy wymiaru emerytury zaniżonych zarobków jest błędem organu rentowego w rozumieniu art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p.

W uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia Sąd Apelacyjny, skłaniając się ku odpowiedzi pozytywnej podkreślił, że organ rentowy popełnił błąd ustalając podstawę wymiaru emerytury w oparciu o zaświadczenie, które w sposób zaniżony określało wysokość zarobków.

Błędne obliczenia emerytury nie może usprawiedliwiać okoliczność, że organy inne niż ZUS, też błędnie interpretowały obowiązujące przepisy prawa. Błąd jednych organów państwowych nie usprawiedliwia błędów innych organów państwowych. Sąd Apelacyjny przyjął, że organ rentowy mógł obliczyć samodzielnie sporne wynagrodzenie w prawidłowej wysokości, bądź zobowiązać wnioskodawcę do przedłożenia zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia w kwocie mu należnej, a nie faktycznie wypłaconej. Obowiązek taki spoczywał na organie rentowym z mocy § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49) oraz art. 9

k.p.a., który ma zastosowanie w sprawach o świadczenia określone ustawą o z.e.p. z mocy art. 95 tej ustawy, a który stanowi, że organy administracji państwowej są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków. Organ rentowy powinien ten obowiązek realizować, a szczególnej staranności powinien dołożyć w sprawach emerytalno-rentowych, tak istotnych dla obywateli. Konieczność ustalenia wynagrodzenia w prawidłowej wysokości wynikała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, również stąd, że organ rentowy jest zobligowany do dochodzenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia w kwocie przysługującej pracownikowi, a nie faktycznie wypłaconej.

Sąd Najwyższy przedstawiając przytoczone w sentencji zagadnienie prawne powiększonemu składowi, podkreślił, że organ rentowy przyjął do obliczenia podstawy wymiaru emerytury wynagrodzenie w wysokości określonej w zaświadczeniu zakładu pracy. Było to wynagrodzenie faktycznie wypłacone, jednak wyliczone nieprawidłowo. Nieprawidłowość polegała na tym, że przeciętne wynagrodzenie w sferze produkcji materialnej, do którego - zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami - należało stosować mnożnik wynagrodzenia określony w uchwale Nr 20 Rady Ministrów, wymienionej poprzednio, uwzględnione było bez wypłat z zysku.

Zagadnienie, czy przez "przeciętne wynagrodzenie w sferze produkcji materialnej" przewidziane w § 2 ust. 1 ww. uchwały Nr 20 należało rozumieć "przeciętne wynagrodzenie w sferze produkcji materialnej" ogłoszone przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o kształtowaniu środków na wynagrodzenia w sferze budżetowej (Dz. U. Nr 4, poz. 24 ze zm.), a w konsekwencji, czy przez wynagrodzenie to rozumie się wynagrodzenie w sferze produkcji materialnej wraz z wypłatami z zysku, zostało rozstrzygnięte pozytywnie dopiero w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 1991 r. - I PZP 34/91 (PiZS 1991 nr 10 str. 70, Rejent 1991 nr 6 str. 148).

Wysokość wynagrodzeń sędziów była szczególnie sporna w okresie, o który chodzi w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że przedstawione zagadnienie prawne dotyczy nie tylko wnioskodawcy ale grupy kilkuset sędziów i prokuratorów, którzy przeszli na emeryturę (rentę) po dniu 1 stycznia 1989 r. i którzy na skutek błędnie ustalonych (bez uwzględnienia wypłat z zysku) kwot wynagrodzenia w latach 1989-1991 ponieśli szkodę, otrzymując zaniżone świadczenia. Różnice wynagrodzeń zostały wyrównane sędziom i prokuratorom w latach 1991-1994, łącznie z ustawowymi odsetkami.

Przyjęcie, że zaniżenie świadczeń nie było wynikiem postępowania, które można by określić jak błąd organu rentowego w rozumieniu art. 101 ust. 2 pkt 1 ustawy o z.e.p., musiałoby doprowadzić do kilkuset sporów cywilnych. Ponadto pozwane sądy i prokuratury mogłyby się bronić tym, że zaniżenie wynagrodzeń w latach 1989-1991 było skutkiem błędnego określenia wynagrodzenia przez Ministra Sprawiedliwości, a interpretacja przepisów nasuwała tak istotne wątpliwości, że wyjaśnił je dopiero Sąd Najwyższy.

Poza tym dochodzenie odszkodowania za poniesioną szkodę na drodze procesu cywilnego łączyłoby się ze znacznymi kosztami, związanymi z koniecznością ustalenia wysokości szkody przez osoby posiadające wiadomości specjalne. Istotne jest także to, że od kwot wypłaconych sędziom i prokuratorom z tytułu różnic w wynagrodzeniu,

k którzy po dniu 1 stycznia 1989 r. przeszli na emeryturę (rentę), odprowadzone zostały składki uzupełniające na ubezpieczenie społeczne.

Podejmując przytoczoną w sentencji uchwałę Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Bezsporne są w sprawie: obliczenie wysokości emerytury w oparciu o zaświadczenie zakładu pracy (sądu) potwierdzające faktycznie wypłacone wnioskodawcy zarobki w okresie, z którego obliczona została podstawa wymiaru emerytury; uznanie przez Sąd Najwyższy, iż zarobki wszystkich sędziów i prokuratorów w latach 1989-1992 były im wypłacane w niższej od należnej wysokości wskutek błędnej interpretacji przepisów płacowych tej grupy zawodowej przez Ministra Sprawiedliwości; wyrównanie tych zarobków za cały należny okres czynnym zawodowo sędziom i prokuratorom wraz z należnymi odsetkami; odprowadzenie za ten okres na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne odpowiadających dokonaniu wyrównaniu wynagrodzeń.

Wypłata prawidłowo obliczonych wynagrodzeń spowodowała, że pobierający już świadczenia emerytalno-rentowe sędziowie i prokuratorzy wystąpili do właściwych Oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ponowne obliczenie pobieranych świadczeń. Podstawę do tego rodzaju wniosków stanowi art. 80 ustawy o z.e.p., wedle którego prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość.

Zasady wypłacania świadczeń ustalonych ponownie na mocy art. 80 ustawy o z.e.p., reguluje art. 101 ust. 1 tej ustawy.

Zgodnie z tym przepisem podwyższone świadczenia wypłaca się od miesiąca, w którym powstało do nich prawo, jednak za okres nie dłuższy niż: 3 miesiące kalendarzowe, poprzedzające miesiąc w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu (pkt 1), 3 lata wstecz, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego (pkt 2).

Organ rentowy twierdzi, że ustalając wysokość świadczenia po raz pierwszy nie popełnił błędu w rozumieniu wyżej przytoczonego przepisu.

Stanowisko organu rentowego jest oparte na tym, że ustalenie wysokości świadczenia nastąpiło zgodnie z treścią zaświadczenia o zarobkach wystawionego przez zakład pracy.

Nie negując tego, że pierwotnie organ rentowy obliczył wysokość świadczenia zgodnie z treścią zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach a także, nie podzielając poglądu Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, iż organ rentowy powinien był na podstawie powszechnie dostępnych informacji sam dokonać prawidłowego obliczenia zarobków i dopiero wówczas ustalić wysokość świadczenia - Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że świadczenie, po ponownym obliczeniu jego wysokości, powinno być wypłacone wedle zasad określonych w art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p., a więc za okres nie dłuższy niż 3 lata wstecz licząc od miesiąca, w któ-

rym ponownie ustalono jego wysokość.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są wprawdzie, zgodnie z art. 1 k.p.c. w znaczeniu procesowym sprawami cywilnymi ale zobowiązanie wynikające z prawa ubezpieczeń społecznych nie jest identyczne ze zobowiązaniem cywilnoprawnym. Termin "błąd" użyty w art. 101 ustawy o z.e.p. ma odmienne znaczenie niż w przepisach prawa cywilnego (art. 84-86 k.c.). Błąd w rozumieniu art. 101 ustawy o z.e.p. jest błędem co do okoliczności. Błąd w znaczeniu art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. oznacza wadliwość decyzji organu rentowego, jej obiektywną błędność. Taka obiektywna błędność decyzji występuje w sprawie, której dotyczy podjęta uchwała. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wysokość emerytury wnioskodawcy była od początku obliczona wadliwie aczkolwiek wadliwość ta nie była wynikiem jakiegoś zaniedbania czy też pomyłki organu rentowego.

Z chwilą jednak prawidłowego ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego wnioskodawcy w okresie, z którego wynagrodzenie to przyjęto do podstawy wymiaru emerytury i faktycznego wypłacenia mu prawidłowo już obliczonego wynagrodzenia, decyzja organu rentowego stała się obiektywnie błędna. Ustalona w niej podstawa wymiaru emerytury okazała się niezgodna nie tylko z należnym ale i z pobranym wyższym wynagrodzeniem.

Zaistniałej sytuacji nie można rozpatrywać przez pryzmat regulacji zawartych w art. 96 i 97 ustawy o z.e.p.

Pierwszy z tych przepisów określa obowiązki uspołecznionych zakładów pracy wobec pracownika w zakresie świadczeń.

Drugi określa odpowiedzialność tych zakładów w razie niedopełnienia lub nienależytego dopełnienia obowiązków określonych w pierwszym z wymienionych przepisów (art. 96 ustawy o z.e.p.).

W rozpatrywanej sprawie nie doszło do naruszenia obowiązków zakładu pracy określonych w art. 96 ustawy o z.e.p. Zakład pracy - sąd wydał zaświadczenie niezbędne do ustalenia prawa do świadczeń i ich wysokości. Zaświadczenie o zarobkach dla ustalenia podstawy wymiaru emerytury w momencie jego wystawienia celem dołączenia go do wniosku o przyznanie świadczenia nie było wadliwe - odpowiadało rzeczywistym zarobkom. Dopiero późniejsze zdarzenia spowodowały, że ustalona na podstawie tego zaświadczenia wysokość emerytury okazała się zaniżona a decyzja organu rentowego obiektywnie błędna.

Koncepcja obiektywnej błędności decyzji znajduje oparcie zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie dotyczącym błędu organu rentowego.

Pod rządami ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 3, poz. 6), błąd organu rentowego określony w art. 75 ust. 2, odpowiadającym treści art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. był interpretowany szeroko. W wyroku z dnia 15 listopada 1972 r. III TR 1312/73 (Orzecznictwo Trybunału Ubezpieczeń Społecznych 1974 r. poz. 8) Trybunał Ubezpieczeń Społecznych stwierdził np. "jeżeli organ rentowy ustalił wysokość świadczeń rentowych w kwocie niższej od należnej wskutek błędnych informacji uspołecznionego zakładu pracy, za którego pośrednictwem pracownik zgłosił wniosek, ustalenie to należy uznać za wynik błędu również organu rentowego i podwyższyć świadczenie od daty powstania prawa, jednakże za okres nie dłuższy niż 3-letni, liczony od złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy".

Stan faktyczny tej sprawy był zbliżony do występującego w sprawie, która stanowiła podstawę podjętej w sentencji uchwały. Już w trakcie pobierania renty, której wysokość została ustalona na podstawie wykazu zarobków nadesłanego przez zakład pracy, wnioskodawca uzyskał korzystny dla siebie wyrok sądu, zasądający na jego rzecz wynagrodzenie dodatkowe za godziny nadliczbowe. Zasądzone przez sąd kwoty zostały doliczone do wynagrodzenia i ujęte w nowym wykazie zarobków, który stał się podstawą wniosku o ponowne ustalenie wysokości renty.

Użycie w tezie omawianego wyroku określenia, iż niższą wysokość świadczeń należy uznać również za błąd organu rentowego jest równoznaczne z przyjęciem "obiektywnej błędności decyzji".

Analogiczne orzeczenia zapadły również pod rządami ustawy o z.e.p. W wyroku z dnia 8 grudnia 1988 r. II URN 224/88 (OSNCP 1991 z. 2-3 poz. 31) Sąd Najwyższy stwierdził, że: "niepodanie przez zakład pracy w zaświadczeniu o wynagrodzeniu wartości nieodpłatnego wyżywienia otrzymywanego przez nauczyciela na skutek błędnej wykładni art. 88 ust. 2 Karty Nauczyciela stosowanej przez organy rentowe, należy zakwalifikować jako błąd organu rentowego w rozumieniu art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p."

Przy podejmowaniu przytoczonej w sentencji uchwały, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż wyrównanie zaistniałej szkody, mogłoby nastąpić w trybie art. 97 ustawy o z.e.p. Jak już wspomniano, w zaistniałej sytuacji trudno dopatrzeć się naruszenia przez zakład pracy (sąd) obowiązków określonych w art. 96 tej ustawy. Natomiast naruszeniem takim mogłoby być np. nieskierowanie wniosku o świadczenie do organu rentowego, skierowanie go z opóźnieniem i narażenie przez to pracownika bądź członków jego rodziny na szkodę.

Tego rodzaju zaniedbania zakładu pracy w należyтым wykonywaniu obowiązków określonych w art. 96 ust. 1 i 2 ustawy o z.e.p. mogą spowodować to, że organ rentowy nie wydaje w ogóle decyzji bądź wydaje ją z opóźnieniem w stosunku do daty zgłoszenia wniosku w zakładzie pracy. Nawet gdyby doszło do wydania "obiektywnie błędnej decyzji" a pracownik lub pozostali po nim członkowie rodziny otrzymaliby od zakładu pracy odszkodowanie w trybie art. 97 ustawy o z.e.p. to zasądzenie tego odszkodowania nie miałoby automatycznie wpływu na "obiektywną błędność decyzji". Nie ma bowiem takiej regulacji prawnej, która pozwalałaby na zmianę decyzji organu rentowego i np. przyznanie wyższych świadczeń za cały okres, za który przyznano odszkodowanie.

Odpowiedzialność zakładu pracy określona w art. 97 ustawy o z.e.p. według przepisów prawa cywilnego jest odpowiedzialnością na zasadach winy ("niedopełnienie lub nienależyte dopełnienie obowiązków"). Błąd w rozumieniu art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. jest to także błąd niezawiniony przez organ rentowy. U podstaw tego błędu może leżeć zarówno wina zakładu pracy oraz, jak to ma miejsce w rozpatrywanej sprawie, błąd ustawodawcy. Rezultatem takich błędów staje się "błędna obiektywnie decyzja". Fakt, iż organ rentowy popełnił błąd ustalając podstawę wymiaru emerytury wnioskodawcy, został ujawniony dopiero wskutek prawidłowej interpretacji przepisów. W konsekwencji zaskarżona decyzja okazała się wadliwą od daty jej wydania. Dlatego też Sąd Najwyższy uznał, że organ rentowy powinien wypłacić prawidłowo obliczone świadczenia za okres, w którym były one zaniżone, nie dłużej jednak niż za trzy lata wstecz licząc od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne ich obliczenie.

Niezależnie od powyższych rozważań, nie bez znaczenia dla całokształtu sprawy ma fakt odprowadzenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uzupełniających składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu różnicy w wynagrodzeniu wnioskodawcy oraz innych osób w analogicznej sytuacji, za cały okres, za który dokonano podwyższenia wynagrodzenia.

Przyjęcie wyrównania składek na ubezpieczenie społeczne przez organ rentowy oznaczało akceptację zaistniałej zmiany w wynagrodzeniu z okresu stanowiącego podstawę wymiaru świadczeń. Tendencją w prawie ubezpieczeń społecznych jest coraz ściślejsze wiązanie świadczeń ze składkami co jest wyrazem stopniowego przechodzenia od systemu zabezpieczenia społecznego ku ubezpieczeniu społecznemu. Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) podstawę wymiaru emerytury lub renty stanowi... kwota wynagrodzenia lub dochodu, która stanowiła podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Podstawę wymiaru składek w rozpatrywanej sprawie stanowiła kwota wynagrodzenia po jego skorygowaniu. Wyrównanie składek na ubezpieczenie społeczne za sporny okres i akceptacja tego wyrównania przez organ rentowy bez zmiany podstawy wymiaru emerytury za cały ten okres czynią decyzję obiektywnie błędną także i w tym aspekcie.

Kierując się powyższymi względami Sąd Najwyższy uznał, że zawarte w art. 101 ust. 1 pkt 2 ustawy o z.e.p. określenie "błąd organu rentowego" oznacza nie tylko niewłaściwe obliczenie świadczenia przez ten organ ale niezgodność wysokości świadczeń z prawidłową podstawą jego wymiaru.

=====